

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi mk. 420.000  
 " " " Kraju " 500.000  
 " " " za gran. 800.000  
 Odnoszenie do domu 30.000 mk. miesięcznie.  
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”  
 wraz z odnoszeniem 720.000 mk. miesięcznie

**Cena 20.000 mk.**

Redakcja i Administracja  
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,  
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I strona i w tekście 10000 mk.  
 za wiersz Nekrologi 6000 "  
 milimetr. Nadesłane po tekście 8000 "  
 jednoszp. Zwyczajne 4500 "  
 Strona gazety dzieli się na 10 szpalt ogłoszeniowych. 00000  
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 600.000 mk.  
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
 " za firm zagranicznych o 100 procent drożej "



**Dziś wielka premjera!**

Orkiestra symfoniczna. *ooooo*

**Wielkie arcydzieło filmowe!**

## „Cyganeria” (Bohème)

Wielki dramat w 6 akt. według Henryka Murgera i opery Pucciniego.

W roli głównej gwiazda włoska  
**MARJA JACOBINI**

**CASINO**  
 Początek o 5-ej.  
 Specjalnie ułożona ilustracja muzyczna orkiestry kameralnej pod dyrykcją **Leona Kantora**.  
 Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Najwybitniejszy film produkcji polskiej ze „ZŁOTEJ SERJI” wytwórni „SFINKS”  
**„NIEWOLNICA MIŁOŚCI”**  
 Wielkomiński dramat erotyczny w 7 akt. Józefa Rellidzińskiego znanego z prologiem według scenariusza — — — autora „Tejmińscy Przystanku Tramwajowego”.  
 Rzec dzieje się w Warszawie i w jednym z okolicznych dworów.  
 W rolach głównych: **SMOSARSKA, Malicka, Węgrzyn, Parnell, Myszkiewicz, Jaracz, Fertner, Zelwerowicz, Chmieliński, Sliwicki, Owerło.**



**Zarząd  
Telefonów Łódzkich**

zawiadania, że z dniem 7 listopada b. r. opłaty jednorazowe za założenie i przeniesienie telefonu obliczane będą w punktach przy każdorazowym mnożniku, równym frankowi szwajcarskiemu według notowań giełdy warszawskiej (rubryka KUPNO) w dniu poprzedzającym wpłatę.  
 Nowa opłata za założenie telefonu wynosić będzie punktów 140. Informacji odnośnie innych opłat udziela Biuro Abonamentowe tel. Nr. 7.

Fabryka Pasów Skórzanych Transmisyjnych  
**Z. PREIBISZ I S-ka z ogr. odp.**  
 dawniej W. Preibisz, Gogolski i S-ka  
 Rok założenia 1903.  
 Warszawa, Szkołna 6. Tel. 104 01. Adres telegr. „Pasy—Warszawa”.  
 poleca ze składni i na zamówienie: Pasy skórzane pojedyncze, podwójne, potrójne, do dynamo maszyn, wiankowe i t. p., od najwyższych do najniższych. Oferty na żądanie. Wykonanie szybko i starannie. 093—8

**Cedule Urzędowej Giełdy  
Walutowej i Akcyjnej**  
 (o godz. 1-ej po poł.)  
 oraz wszystkie giełdy urzędowe, wstępne i pogiełdy krajowe i zagraniczne można abonować w **AJENCJI WSCHODNIEJ**, Oddział w Łodzi, Traugutta 7, tel. 21-50. 947—7

**Teatr Miejski**  
 Dziś  
**„Dom osaczony”**

## Fiasko „silnej ręki”.

Burzliwy epizod, który krwią bratobójczą zbroczył ulice starego Krakowa i na szwank wystawił powagę państwa, oraz jego siły zbrojne, stanowi wymowną przestrożę, że w Polsce dzisiejszej nie można rządzić przemocą, terrorem i bezprawiem, że wszelkie próby tego rodzaju spotka sromotną przegrana. Rząd parlamentarny nie ma prawa traktować obywateli państwa, jak swych „poddanych”, którzy mają tylko milczeć i słuchać. Gabinet Chjeno-Piasta po rekonstrukcji zapomniał o swej konstytucyjnej podstawie i począł sobie ze słusznymi pretensjami kolejarzy, jak jakiś Plewe lub Trepow w caracie. Pracownicy kolejowi domagali się, aby wzięto pod rozwagę ich żądania. Potraktowano te ostatnie z pogardliwym lekceważeniem i spowodowano strajk. Teraz wystąpiła na scenę „silna ręka” w postaci militaryzacji kolei, a następnie niesłychanego rozporządzenia gen. Czikiela, wprowadzającego sądy doraźne. To krzyżujące bezprawie, zawierające groźby kary śmierci nad głowami niewinnych ludzi, było dla ogółu pracującego wprost wyzwaniem.

Korfianty, główny reprezentant kursu „silnej ręki” nie okazał w urzędach z przedstawicielami robotniczymi należytej lojalności do

znanego rozporządzenia, ewentualnie nie skasowano je, gdyby się okazało, że wojowniczy generał podczas pokoju wydał je na własną rękę. Dopiero po krwawych zajściach krakowskich p. Witos przy szedł do głowy po rozum, wycofał p. Korfiantę i sam w ciągu kilku godzin zlikwidował zaognioną sprawę. Zrobił to po smutnym doświadczeniu, co można było zrobić przed nim i bez niego. Wystarczyła do tego odrobina sumienia i rozumu stanu.

Tej odrobiny próżno byłoby szukać w prasie Chłeny. Od początku sporu uderzyła ona w ton groźby i teroru, wyrażała się o strajkujących i ich sympatykach, jak o buntujących się wrogach państwa polskiego, których trzeba siły uśmierzyć i przykładowo ukarać. — W takt komunikatów urzędowych prasa ta nawoływała do odrzucenia wszelkich żądań pracowników, do narzucenia im bezwzględnej kapitulacji. W artykułach na ten temat przewijała się ustawicznie ta sama zwrotka: rząd zajęty jest w danej chwili sanacją skarbu i państwa — kto mu czyni trudność, ten szkodzi sanacji, a więc jest wrogiem państwa. Z takim nie trzeba robić ceremonii. Ten zbrodniczy stosunek do pracującej ludności polskiej zawierał też niepopolitą dozę głupoty i ślepoty: za-

## Tani opa! zamiast drogiego węgla!

**KORSIK** nadający się bardzo dobrze do palenia w piecach i pod kuchnią do nabycia w każdej żądanej ilości.  
 Zastępuje w zupełności drogi teraz węgiel 298—1  
**Sprzedają: Meve Gajewski** Piotrkowska 44—  
 Tel. 10-89. Letnia róg Konstantynowskiej.—

**MYJ RECE PRZED JEDZENIEM!**  
 TYFUS W MIEŚCIE.

wet po widocznych ustępstwach rządu dzienniki Chjeny piał w tonie zwycięzców i domagają się kary na buntowników i wrogów państwa.  
 Epizod krakowski widocznie niczego ich nie nauczył; po dawnemu ci panowie są przekonani, że ludność pracująca w Polsce, jest na łasce pastarzy i obszarników i winna im posłuszeństwo.  
 Po ustąpieniu marszałka Piłsudskiego i zainaugurowaniu kursu chjeńskiego w stosunku do armii podniosły się z paru stron głosy, ostrzegające przed dezorganizowaniem siły zbrojnej. Mamy w wypadkach krakowskich dowód, że te ostrzeżenia i obawy były nader uzasadnione. Za te wypadki, za kompromitację właściwych oddziałów są odpowiedzialni ci, którzy powodują lub tylko tolerują rozporządzenia różnych Czikiłów, którzy zapominają, że armia

współczesna jest organizmem wrażliwym i delikatnym, z którym należy postępować umiejętnie i taktownie. Każdy wie, że pierwszym obowiązkiem żołnierza jest karność, lecz należy zrozumieć, że koniecznym elementem tejże jest dobra organizacja władz u góry która ze strony moralnej uzupełnia mechaniczne posłuszeństwo.  
 Smutny i krwawy epizod krakowski mógłby mieć i dobrą stronę, gdyby uprzytomnił różnym naszym faszystom niebezpieczeństwo i wielkie ryzyko ich szalonych projektów.

Projekty te w praktycznym wykonaniu wypadną napewno inaczej, niż wyglądają w słabych głowach, do których zawadzały i obcych wzorów. To tylko pewne, że kto sieje wiatr, ten zbiera burzę, lecz nie będzie nią kierował.  
**J. Mazurski**

## Po zajściach w Krakowie.

### Przebieg dnia wczorajszego.

Według informacji, nadchodzących z Krakowa, sytuacja w ciągu dnia wczorajszego przedstawiała się w tem mieście, jak następuje.

**Godz. 10 rano.**

Od rana gromadza się na ulicach tłumy strajkujących, żywo rozprawiając o wstrząsających wypadkach dnia wczorajszego.

Strajk trwa w całej pełni. Ruch na kolejach zamarł doszczętnie.

Uzbrojeni w karabiny robotnicy z przepaskami na ramieniu, jako milicja ludowa, pilnują porządku. Tu i ówdzie rozstawione są posterunki policyjne, jednakże bez karabinów.

O godzinie 10 rano demonstranci odprowadzili z Domu Robotniczego do koszar grupę rozbrojonych wczoraj ułanów.

Wszyscy wychodzą na odbycie się zgromadzenia na rynku, na którym posłowie socjalistyczni mają wezwać robotników do przerwania strajku.

Gdy wczoraj koło godziny 6-ej wieczorem nadeszły wieści z Warszawy o przerwaniu strajku generalnego, nie sposób było podać tego do wiadomości szerszym masom. O zwołaniu wiecu wobec strajku wszystkich drukarni i kom plotnych ciemności, w jakich był zagrożony cały Kraków — nie było mowy.

Nastroj wśród ludności jest wysoce podniecony i prowodyrzy rzesz strajkujących mają bardzo trudne zadanie, by uspokoić wzburzone umysły. Mimo to panuje przekonanie, że uda się wreszcie w południe doprowadzić miasto do stanu normalnego, tembardziej, że zleniawidzeni przez ludność ekswojewoda Gałęcki i eksdowódca korpusu gen. Czikiel opuścili już Kraków. A przybył z Warszawy generał Żeligowski cięszy się w mieście duża popularność.

Noc minęła względnie spokojnie. Tu i ówdzie odbywały się drobne pochody demonstrantów, milicja ludowa nie dopuściła nigdzie do ekscesów.

Sklepy przeważnie pozamykane.

Do tej chwili jeszcze miasto całe znajduje się pod opieką milicji ludowej.

**Godz. 12 w południe.**

Na odcinku ulicy Dunajewskiego, która przylega do Plant — od wylotu ulicy Szewskiej i Karneckiej od rogu ul. Basztowej — w dalszym ciągu przebywa milicja ludowa. Reszta miasta znajduje się pod opieką policji państwowej.

**Godz. 2 po poł.**

Odbyło się właśnie zgromadzenie publiczne, na którym z szeregu trybum mówcy posłowie socjalistyczni wzywali zebrane tłumy do rozbrojenia się i zaniechania strajku.

Policyjne posterunki obejmują coraz już większe połacie miasta. Robotnicy skoncentrowani są przeważnie na ul. Dunajewskiego przed Domem robotniczym.

W ciągu popołudnia nastąpiło dalsze uspokojenie. Miasto powoli przybiera normalny wygląd.

### ECHA KRWAWEGO WTKURU.

Powracając do krwawych zaisc w dniu onegdajszym „Kurier Czerwony“ przynosi następujące informacje:

Ustala się coraz silniej przekonanie, że krwawe starcie wczorajsze było wynikiem tragicznego splotu nieszczęśliwej sytuacji, jaką wytworzyły na ulicach niezdarne i bezmyślne zarządzenia panów Gałęckiego i Czikiela.

W momencie, gdy pomiędzy piechotą a tłumem robotników wywiązała się swobodna pogawędka, padły strzały.

Strzały te, dane podobno przez policjanta, popchnęły tłumy do wystąpienia zbrojnych. Porwano za karabiny, ustawione przez żołnierzy w kozły i rozpozoła się dzika, mordercza strzelanina.

Wstępnie śledztwo ustaliło, iż oba szwadrony, które gen. Czikiel rzucił do szczytu nie strzelały.

Dopiero, gdy ułani zaczęli spadać z koni, rażeni strzałami demonstrantów, piechota rozpoczęła regularną strzelaninę.

Zabitych zostało tylko dwóch oficerów: rotmistrz Bochenek i porucznik Za

górski.

Zabitych zostało 11 ułanów, rannych 75. Oficerów 10 rannych w tem sześciu bardzo ciężko.

Osób cywilnych zabito 13.

W ten sposób liczba zabitych wynosi 26.

Koni zabito 17

Pogrzeb ofiar odbędzie się dzisiaj we czwartek, osobno wojskowych, osobno cywilnych

\*\*\*

Opowiadają w mieście, że w ostatniej chwili, kiedy postawa robotników wobec represji władz nie pozwalała na dalsze złudzenia i groziła lada chwila krótkim spieciem nagromadzonego rozgoryczenia i roznamienienia, zgłosiła się do najwyższego przedstawiciela władzy, p. Gałęckiego, delegacja robotników, wysuwając żądania, jak zresztą zwykle w podobnej sytuacji, niemożliwe i wyzywające. Robotnicy domagali się ustąpienia obecnego rządu i bezwzględnego, dobrowolnego usunięcia się wojewody z zajmowanego dotąd stanowiska.

Wówczas pan wojewoda, drząc na ciele (zapewne z oburzenia) i z wyrazem rezygnacji na bladym obliczu, miał oświadczyć, iż sam jest gotów ustąpić natychmiast, a wobec żądania dymisji rządu, które może każdej chwili przetelefonować do Warszawy, jest, niestety, bezsilny.

Nieprawdopodobny ten oblaw godności najwyższego urzędnika państwowego oraz niezaprzeczony dowód odwagi cywilnej wobec wzburzonych robotników podzielać musiały na rozgorączkowane tłumy najfatalniej. Ogólnie panuje tu zdanie, że biurokracizm i niedołęstwo dowódcy okręgu i wojewody, zbałamucanych próbami twardej ręki, przyczyniły się do tragicznego rozlewu krwi robotniczej i żołnierskiej.

Dzisiejszej nocy policja na peryferji miasta aresztowała syna posła Daszyńskiego i syna posła Bobrowskiego.

Ponadto aresztowano 14 osób, w tem kolejarza Wójcika.

**WARSZAWA, 7 listopada.** (Pat) Wczorajsze krwawe zajścia w Krakowie, wywołały należytą refleksję. W położeniu nastąpiło uspokojenie, wszyscy nawołują do bezwzględnego spokoju i natychmiastowego podjęcia pracy. W dniu dzisiejszym o godz. 11 przed południem, przybył do Krakowa przedstawiciel centrum rządowego, podsekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych Olpiński, zastępca głównego komendanta policji Wardęski oraz naczelnik wydziału bezpieczeństwa publicznego ministerstwa spraw wewnętrznych Pilarski. Również przybył generał dywizji Żeligowski.

Wiceminister Olpiński oraz gen. Żeligowski objeśli natychmiast kierownictwo władz cywilnych, oraz wojskowych, zażądał przedstawienia sobie szczegółowych sprawozdań z przebiegu dnia wczorajszego oraz porozumieł się co do zarządzeń, jakie miały być wydane.

W mieście zupełny spokój i praca normalna. Koleje w ruchu. Zebrane strajkujących, które się odbyło w dniu dzisiejszym, miało przebieg zupełnie spokojny. Postawa socjalistyczna wzwala obecnych do podjęcia pracy i ścisłego przestrzegania zarządzeń władz. Wszystkie władze i instytucje państwowe funkcjonują normalnie. Służba bezpieczeństwa publicznego jest w całym mieście w rękach policji miejskiej i wojskowych posterunków. Jedynie w „Domu Robotniczym“ oraz przed nim znajdują się jeszcze uzbrojeni członkowie robotniczej straży obywatelskiej. Na Pradze uruchomienie elektrowni jest w toku, tak, że elektrownia prawdopodobnie dzisiaj będzie czynna.

Straty wśród wojska wynoszą, zabitych, dwóch oficerów, rotm. Bochenek i por. Zagórski, 11 ułanów zabitych, 10 oficerów rannych, z tego 6 ciężko, 75 szeregowców rannych, większość ciężko, 17 koni zabitych, bardzo wielka liczba rannych lub zaginionych. Pogrzeb zabitych prawdopodobnie jutro. Pogrzeb poległych wojskowych odbędzie się osobno.

## Krwawy płon rządów

**KRAKÓW, 7 listopada.** (AW).—Dotąd zdolano ustalić nazwiska następujących ofiar wydarzeń w Krakowie: zabici: inż. Lachowicz asystent wydziału rolniczego uniwersytetu Jagiellońskiego, lat 26, zmarł w szpitalu po operacji; Tadeusz Batko, urzędnik pocztowy, lat 24; Bigosiński, kolejarz, Lucjan Książek, pracownik tramwajów miejskich; Stanisław Kaczal, Józef Furmanek, Sejman, lat 20, handlowiec, Aleksander Malinowski, słuchacz 4 roku akademii górniczej, nazwiska sześciu dalszych zabitych nie ustalono.

Liczba cywilnych zabitych wynosi 14 osób.

### KOMISJE ŚLEDTCZE.

**WARSZAWA, 7 listopada.** (AW) Władze cywilne i wojskowe wydelegowały do Krakowa specjalną komisję, celem zbadania przyczyn i przebiegu starcia tłumy z wojskiem.

**WARSZAWA, 7 listopada.** (Pat) Władze wojskowe, cywilne i sądowe wydelegowały do Borysławia specjalną komisję, celem zbadania przyczyn i przebiegu starcia tłumy z wojskiem, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach

### WYJAZD NA POGRZEB.

**WARSZAWA.** (Telef. od nasz. koresp.) — Wczoraj wieczorem udali się do Krakowa na pogrzeb ofiar ostatnich zaisc posłowie Thugut, Putek, Sanojca, Barlicki, Niedoździkowski, Dabski, Wojtowicz, Popiel, Michalak (z lewicy) Mirowski, Panaczewski i Rymar (z prawicy).

## Jak wygląda bezpieczeństwo pod rządami „Piasta“.

**WILNO, 7 listopada.** (AW). — Dnia 4 b. m. pociąg osobowy, zdążający do stacji Budy, w odległości 6 km. przed stacją, zatrzymany został sygnałem alarmowym. Jednocześnie maszynista zauważył na torze zator z kilkudziesięciu sztuk podkładów. Pociąg zatrzymano. Na parowóz wskoczyło 6 uzbrojonych bandytów, którzy steroryzowawszy maszyniste i resztę służby, rozkazali im położyć się na ziemi i oczekiwać strzału, po którym wolno będzie się podnieść.

Pociąg otoczyło 60 bandytów, którzy rozkazali pasażerom wysiąść i kolejno rewidowali wszystkich. Zrabowane zostały wszystkie pieniądze, posiadane przez pasażerów, również zrabowano wagony bagażowy, a konduktora, który nie chciał wskazać droższych sztuk bagażu, pobito do krwi. Napad trwał 3 godziny. Zarządzony pościg, dotychczas nie wydał rezultatów.

### Prawdopodobność urzędowa.

**WARSZAWA.** (Telef. od nasz. koresp.) — Posłowie socjalistyczni, którzy onegdaj prowadzili układy z premierem Witosem, ogłosili oświadczenie, że komunikat P. A. T. w sprawie odwołania strajku generalnego zarówno, jak ostatnie komunikaty tejże agencji w sprawach strajkowych są niezgodne z prawdą. Przebieg rokowań z rządem i tekst oświadczenia p. Witosa, złożonego przez przedstawicieli PPS zostało ściśle podane w komunikacie C. K. W. P. P. S. ogłoszonym w „Robotniku“ oświadczanie to podpisał posełowie Barlicki, Kwapiński, Moraczewski, Niedoździkowski i Żulawski.

### ZMIANY W M. S. Z.

**WARSZAWA.** (Telef. od nasz. koresp.) W najbliższych dniach ustąpię z M. S. Z. wice-dyrektor departamentu konsularnego p. Babliński, a mianowany przez p. Seydę dyrektor departamentu politycznego p. Koźmiński udaje się na urlop w czasie którego będzie zastępował dyrektora protokółu dyplomatycznego p. Przędzięcki.

## Wypadki krakowskie

na posiedzeniu komisji wojskowej.

**WARSZAWA.** (Telef. od nasz. koresp.) — Wczorajsze posiedzenie komisji do spraw wojskowych sejmu poświęcone było całkowicie wypadkom krakowskim.

Pos. Polakiewicz (Jedność Ludowa) przed przystąpieniem do porządku dziennego postawił wniosek, aby komisja wezwała ministra spraw wojskowych gen. Szepatyckiego do zdania szczegółowej relacji z walk bratobójczych w Krakowie i innych miastach.

Posł Żalaska (Z. L. N.) złożył wówczas kontrwniosek, który brzmił, jak następuje:

Komisja wojskowa sejmu czeka od rządu sprawozdania o charakterze i rozmiarach zaisc krakowskich, a na znak żałoby po poległych oficerach i żołnierzach zawieszają posiedzenie. Przedstawiciel min. spraw wojsk. kpt. Petrazycy oświadcza, że do czasu otrzymania raportu od gen. Żeligowskiego rząd nie może dawać żadnych wyjaśnień.

Nad złożonymi wnioskami rozwinęła się gorąca dyskusja. Przedstawiciel „Piasta“ posełowie Erdman i Pieniążek wyrażali ubolewanie z powodu rozbrojenia oddziałów wojskowych w Krakowie.

Również i przedstawiciel Chadekij pos. Wichliński na to zwracał specjalną uwagę.

Przedstawiciele lewicy posłowie Polakiewicz (Jedn. lud.), Ko-

ściółkowski (Wyzw.), Malinowski (PPS), Michalak (NPR), wyrażali głęboki żal z powodu katastrofy, krakowskiej, z powodu ofiar w zabitych i rannych wśród armji i robotników i żądali sądu nad właścicielami sprawcami krwawego wotruku w Krakowie.

Posł Kościółkowski apelował do uczuć patriotycznych i wzywał komisję, aby uchwaliła jednomyślnie taką rezolucję, która wyrażała żal o bycia dotychczas wszystkich wotrókowych ofiar i oficerów i żołnierzy i robotników.

Ta jednak rezolucja została odrzucona, odezwał się wówczas głos sumienia u posła Seweryna Czertwertyńskiego (Z. L. N.), który przeciwko takiemu potraktowaniu wniesionej przez lewicę rezolucji głośnie zaprotestował.

Większością 16 przeciw 11 uchwalono wyżej podaną rezolucję posła Żalaski i obrady komisji zawieszono.

Posłowie lewicowi postanowili na następnym posiedzeniu komisji wojskowej zwrócić uwagę na niedopuszczalny sposób prowadzenia zebrań przez posła Maczyńskiego, który stale zmienia kolejność udzielania głosu, fałszywie informuje prasę o przebiegu obrad i przywołuje do porządku wyłącznie posłów lewicowych, tolerując najgorsze wybrki swoich przyjaciół partyjnych.

## Po odwołaniu strajku powszechnego.

### STOPNIOWA LIKWIDACJA STRAJKU KOLEJOWEGO.

**WARSZAWA, 7-go listopada.** (PAT). W dyrekcji krakowskiej w ciągu ubiegłej nocy wszystkie pociągi odeszły i przyszedły. Personel stacyjny powraca do pracy. Kursowało 68 proc. pociągów pośpiesznych, 45 proc. osobowych i 25 towarowych. W Nowym Sączu wszyscy pracownicy rozpoczęli prace. W obrębie dyrekcji katowickiej uruchomiono w dniu wczorajszym 425 pociągów towarowych. W Mysłowicach strajk w kopalniach zlikwidowany. Wskutek tej likwidacji w Dziedzicach powracają do domu delegowane tam z Katowic drużyny parowozowe. Cały personel kolejowy w okręgu katowickim pracuje normalnie, z wyjątkiem zawieszonych, względnie wydalonych z pracy maszynistów i palaczy. W dyrekcji lwowskiej z powodu aktów terroru ze strony strajkujących prywatnych robotników, 123 ludzi opuścili wieczaj pracę w warsztatach pomocniczych w Drohobyczu. Kursowało w obrębie całej dyrekcji 59 proc. pociągów osobowych i 41 proc. towarowych. W dyrekcji stanisławowskiej zastępcy maszynistów ze związków zawodowych zgłosili zamiarami swych członków chęć przystąpienia do pracy. Bezrobocie w całym okręgu zlikwidowane. W dyrekcji warszawskiej sytuacja niezmieniona. Pracownicy, nie dowierając depeszy nocnej, powoli zwracają się do pracy. W pozostałych okręgach dyrekcji ruch normalny i spokojny.

### WE LWOWIE.

**LWÓW, 7 listopada.** (AW). — Dziś pierwsi przystąpili do pracy drukarze. Pracownicy kolejowi usiłowali przejść w pochodzie przez

miasto, zostali jednak rozproszeni. Dziś w południe, z wiedzą i za zezwoleniem policji odbył się wiec w dziedzińcu „Domu Kolejowego“ Po przemówieniach 5 mówców postanowiono jutro powrócić do pracy.

Wobec zatorów z wozów na stacjach, ruch normalny przwrócony zostanie w ciągu 2—3 dni.

**LWÓW, 7 listopada.** (Pat) Jak podaje „Gazeta Lwowska“, pracownicy kolejowi uchwalili na dzisiejszym zgromadzeniu, że służba ruchu ma podjąć pracę natychmiast we Lwowie, zaś w Warszawie do jutra rana.

Dziennik zaznacza, że uchwałę powyższą można uważać za definitywne zakończenie strajku we Lwowie.

### NA G. ŚLASKU.

**KATOWICE, 7 listopada** (AW). Dziś w południe odbył się wiec urzędników pocztowych, na którym postanowiono zlikwidować trwający strajk listonoszy. Listonosze na południu przystąpili do pracy.

### JAK WYGLĄDA WYKONANIE UMOWY?

**WARSZAWA, 7 listopada.** (Pat) Likwidacja strajku kolejowego znajduje się na całym obszarze Rzeczypospolitej, poza samą Warszawą oraz Krakowem i kilkoma okręgami krakowskiej dyrekcji, na ukończeniu.

W Warszawie część pracowników jeszcze nie zgłosiła się do pracy, podobnie jak w Krakowie oraz Trzebiniu, Oświęcimiu, Nowym Sączu i Szczakowej.

Rząd domaga się bezwzględnie powrotu do pracy, a opornych władze kolejowe zwalniają natychmiast ze służby.

## Gorliwość nie na miejscu.

Nawet tragedia krakowska nie nauczyła rozumu obecnych władców.

**POZNAŃ, 7 listopada.** (Pat) — Pisma donoszą, że dziś dokonała policja rewizji w lokalach związków zawodowych oraz sekretariacie P.P.S. Zabrano 200 odesz, wzywających do strajku powszechnego. Jednocześnie urządzono o godz. 6 rewizję u członka głów-

nego zarządu metalowców, Konstantego Pociąga, w mieszkaniu sekretarza związku zawodowego Kowalskiego. Obu wymienionych aresztowano.

Dokonano również rewizji w mieszkaniu radnego Stanisława Turkonia.

**LUBLIN, 7 listopada.** (AW) Dzisiejsze wydanie „Ziemi Lubelskiej“ z polecenia starosty zostało skonfiskowane za podanie nieprawdziwych wiadomości o sytu-

acji w Krakowie. — Jednocześnie wytoczono proces redaktorowi odpowiedzialnemu, Teodorowi Kaszyńskiemu, z art. 263 k. k.

Oburzające stanowisko duchowieństwa śląskiego.

KATOWICE, 7 listopada. (Pat) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku śląskiego, dłuższą dyskusję wywołał wniosek P.P.S., domagający się dwóch cmentarzy dla bezwyznanowców, jednego w Katowicach, a drugiego w okolicach Świętochłowic, albo w Rudzie.

Po uzasadnieniu wniosku, poseł Biniński wskazał kilka wypadków, w których duchowieństwo katolickie wzbraniało się po chowania członków partii socjalistycznej na cmentarzu katolickim.

Słwko o gen. Czikele...

Mało się o nim dotąd wiedziało poza sferami wojskowymi, dał się ostatecznie poznać w Polsce.

Ale co robił przedtem? Skąd ta figura na odpowiedzialnym stanowisku dowódcy okręgu?

P. Czikele wywodzi się z armji austriackiej. W samą porę udało mu się „zmienić armję”, bo już krążyły przysłowia na temat jego „zdolności”.

W Polsce wsławił się odrzuceniem administracji wojskowej. Dość powiedzieć, że jest on twórcą, a raczej twórczą (z Austrii) „koszułek”, „konceptów”, „urgensów” i t. d.

Jemu też przypisują podręcznik biurowości wojskowej, gdzie „dla orientacji” jest skorowidz z następującymi objaśnieniami:

„szczyry — patrz „owady”, „ordery — patrz „zadowolenie”, „strąk — patrz „bunt”. Mówiono o nim w wojsku „ale nam się uda!”.

ECHA WYPADKÓW W KRAKOWIE.

Według informacji pisma Czapliskiego, komunistki w ruchu krakowskim nie brały udziału.

Nieudolność i błaga rządowa w oświetleniu Chądccji

Obecnie, już po odwołaniu strajku powszechnego, widzą się, jaką nieszczęśliwą opinią „cieszy” się rząd nawet we własnym obozie.

Dziennik Bydgoski w notatce p. t. „Niewiarogodne doniesienia” besztuje rząd niemilostnie; stwierdza on:

„Nasze agencje telegraficzne stale przedstawiały położenie w fałszywym świetle. Strajk według nich wcale wygasł, ale o rzeczywistości wymagałoby wcale mowy niema. Owszem, według doniesień, które wcale otrzymaliśmy, rzecz ma się wręcz przeciwnie. Tak np. w Krakowie rzekomo strajk wygasł, a oto co donosi „Dziennik Poznański”:

W Krakowie strajk jest powszechny. Wstrzymano nawet pracę w zakładach użyteczności publicznej. Przed południem na rynku zebrały się tłumy celem urzędzenia wiecu. Policja rozpedziła je, nie używając broni. Trzech polejczym odniosło rany od uderzeń kamie mian”.

W Warszawie też położenie podobno jest poważniejsze niż rządowe agencje donoszą. Co za cel ma taka strusia polityka? Czy nie lepiej powiedzieć społeczeństwu prawdę, aby go wypękić nie zostały nieprzygotowanym? Chętnie nie wyświadcza się krajowej przyszłości”.

STATYSTYKA PRACY.

GENEWA, 6 listopada. (Pat) — Międzynarodowa konferencja statystyczna której przewodniczył delegat Belgij, do której została zamknięta. Uchwalono ważną dyrektywę dla statystyki pracy. Delegat rządu polskiego Sokal, wybrany został wice-prezesa i sprawozdawcą komisji do nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Sprawozdanie delegata polskiego zostało przez konferencję jednogłośnie.

SPROSTOWANIE.

LWÓW, 7 listopada. (Pat) Dzisiejsza „Gazeta Lwowska” donosi: Ks. Miłkowiński grekuje notatkę, zamieszczoną przed kilku dniami na podstawie źródeł warszawskich i stwierdza, że jest nadal procesem klubu poselskiego „Chłuborów” i że na żadne zmiany w tym klubie nie ma szans.

Sprawa odszkodowań.

STANOWISKO AMERYKI.

PARYŻ, 7 listopada. (Pat) — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu: Rząd Stanów Zjednoczonych bynajmniej nie utrudnia dyskusji między rządami Francji i Anglii w sprawach związanych z projektowaniem zwolaniem komisji rzeczoznawców i pragnąby jedynie dokładnie zbadać istotne znaczenie zastrzeżeń Poincaręgo.

Zapewniają, że Hughes przyłączył się do tezy francuskiej, w sprawie niekompetencji rzeczoznawców w kwestji legalności okupacji Ruhry, uważa jednak, że byłoby niemożliwym uniknąć rozpatrzenia sytuacji ekonomicznej, która spowodowana została okupacją, jeżeli chodzi o opracowanie pozytywnego planu.

Urzędowo donoszą, że teza amerykańska w sprawie długów państw sprzymierzonych nie ulega zmianie.

WASZYNGTON, 7 listopada.

W czasie rozmów z ambasadorem francuskim Jusserandem Hughes zaznaczył nawiasowo, że rząd amerykański skłania się raczej do idei przeprowadzenia w

szerokim zakresie ankiety w sprawie zdolności płatniczej Niemiec. Panuje przekonanie, że argumentacja Jusseranda, dotycząca gwarancji, zastrzeżonych przez Poincaręgo, będzie miała wybitny wpływ na ostateczną decyzję Stanów Zjednoczonych.

KOMPETENCJE KOMISJI.

LONDYN, 5 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — „Evening Standard” donosi, iż komisja rzeczoznawców będzie działać nie tylko w Paryżu, lecz również i w większych centrach niemieckich, jak w Berlinie, Monachium, Lipsku etc. Prócz tego podkomisje będą sprawdzać w Rzymie, Bernie, Pradze, Madrycie, Londynie, Amsterdamie i w Nowym Jorku wysokość niemieckich depozytów zagranicznych. Działalność kontrolująca komisji potrwa podobno 3 miesiące. Z Waszyngtonu donoszą do Londynu, iż rząd zamierza wyznaczyć do komisji nie jednego, lecz trzech ekspertów.

Rozdźwięki alianckie

na tle powołania wspólnej komisji rzeczoznawców

LONDYN, 7 listopada. (Pat) — W kołach oficjalnych Londynu żywią przekonanie, iż mimo, że nadesłana przez Poincaręgo odpowiedź na propozycję powołania komisji rzeczoznawców i wystosowania koletywnego zaproszenia do rządu Stanów Zjednoczonych nie zawiera wyraźnej zgody na rzezone propozycje, to jednak należy się spodziewać osiągnięcia jedności w sprawie powołania do życia zmimankowanej komisji. Nie wyłączone jest również, że nastąpi uzgodnienie dalszych punktów, wysuetych w propozycji. Naogół jednak wyrażają tutaj żal z powodu braku tej jedności właśnie w chwili, w której rząd Stanów Zjednoczonych zgłosił swoją cenę współpracy w sprawie odszkodowań.

W Londynie kwestjonuje się słuszność

żądań francuskich, tak, jak kwestjonowałoby się żądania każdego innego sojusznika w sprawie ograniczenia kompetencji komisji rzeczoznawców. Ścisłe podporządkowanej komisji odszkodowań, albowiem w myśl postanowień traktatu wersalskiego, komisja odszkodowań ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek zhadania w powoływanych okolicznościach, środków finansowych, jakimi rozporządza Niemcy. Traktat wersalski nie zawiera klauzuli takiej, która dawałaby prawo któremukolwiek z sojuszników ograniczenia kompetencji tej komisji.

PARYŻ, 7 listopada. (Pat) — Ministerstwo spraw zagranicznych rozpoczęło badania programu działalności przyszłej komisji rzeczoznawców.

„AKCJA” REICHSWEHRY W TURYNJLI.

BERLIN, 7 listopada. (Pat) „Sozialistischer parlamentarischer Presse-Dienst” donosi, że z Turynji dochodzą skargi na Reichswehre, która przybyła nad bawarską granicę dla bronienia Saksonji przed ewentualnymi atakami ze strony nacjonalistów, a tymczasem rozpoczęła swoją działalność od aresztowań i rewizji u socjalistów. Partja socjal-demokratyczna oraz partja demokratyczna wystąpiły odezwy do swoich zwolenników, wzywające wszystkich Niemców republikanów do obrony Rzeszy.

BERLIN, 7 listopada. (Pat) Polradjo. W Bambergu siły bawarskie zwiększają się. Granicy turyńskiej bronją trzy pułki Reichswehry.

WEIMAR, 3 listopada. (AW). Strzelanina na pograniczu bawarsko-turyngkim trwa nadal. Szczególnie w okolicach Temmenbergu odbywa się ożywiona wymiana strzałów.

DOZÓR NAD KRONPRINCEM.

BERLIN, 7 listopada. (Pat) — „Telegraphen Union” donosi z Berlina, że rząd holenderski zarządził dozór nad niemieckim następcą tronu.

SYTUACJA W SAKSONJI.

DREZNO, 7 listopada. (Pat) — Na wczorajszym posiedzeniu, prezydent sejmiku oświadczył, iż głosowanie nad wnioskiem partji ludowej w sprawie rozwiązania sejmiku, oraz nad wnioskiem komunistów w sprawie wotum nieufności dla rządu, odbędzie się we czwartek.

ROZRUCHY.

BERLIN, 7 listopada. (Pat) Rozruchy uliczne trwały przez cały dzień wczoraj, jednak nie miały charakteru tak gwałtownego, jak dnia poprzedniego. W związku z tem, aresztowano około 300 osób.

BANKRUKTWO.

BERLIN, 5 listopada. (Pat) W ostatnich czasach zdarzył się tu drugi wypadek zawieszenia wypłaty przez firmę bankierską. Zbankrutowała firma Kochmann, Seydler i S-ny, której passywa wynoszą około 1 miliona marek złotych.

ZAKAZ WOLNEGO HANDLU POŻYCZKA ZŁOTA W NIEMCZECH.

BERLIN, 6 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — Rząd wydał zakaz wolnego handlu pożyczką złotą, której kurs regulowany jest obecnie urzędowo.

SUKCESY LABOUR PARTY.

LONDYN, 5 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). — Przy wyborach do zarządów gmin uzyskała Labour Party 28 mandatów, konserwatyści 17 mandatów, liberałowie 24 mandaty. Dalsze wyniki głosowania będą wiadome później.

BARBUSSE NIE STANIE PRZED SADEM.

PARYŻ, 6 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Prokuratorja wycofała oskarżenie przeciw Barbusso wi ponieważ mowa jego była wygłoszona na terytorjum obcym, w Berlinie i nie była skierowana przeciw osobom.

KRÓL HISZPAŃSKI W WATYKANIE.

RZYM, 6 listopada. (Pat) — W Watykanie czynione są przygotowania na przyjęcie króla hiszpańskiego. Przyjęcie będzie niezwykle uroczyste.

W CHINACH TRWAJA WALKI.

LONDYN, 7 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Kontryzydent Sun Yat-Sen został pobity przez wojska rządowe i zbiegł w otoczeniu nielicznego oddziału na południe od Kantonu.

WYBORY DO PARLAMENTU W ANGLIJI.

LONDYN, 6 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). „Daily Express” donosi, że rząd zamierza ogłosić wybory do parlamentu w styczniu r. b. pod hasłem reformy taryf celnych.

ROCZNICA BOLSZEWIZMU.

MOSKWA, 7 listopada. (AW) Dzisiejsza prasa poświęcona jest całkowicie rocznicy rewolucji komunistycznej. „Pravda” i „Izwiestja” wydały specjalne numery jubileuszowe. Od wczoraj, wszystkie fabryki w Moskwie nie pracują, urzędy są zamknięte, przez miasto przebiegają pochody. Dziś odbyła się wielka parada wojskowa na Placu Czerwonym. Miai w niej wziąć udział Trocki, w ostatniej chwili jednak wydano zarządzenie oficjalne, że Trocki z powodu choroby przybyć nie może. Zastępował go Kameniew, wice-przewodniczący „Sow narkomu”.

ATEISTYCZNY TEATR W MOSKWI.

Ze specjalnych funduszy propagandowych rząd sowiecki wyasygnował znaczne kredyty na uruchomienie w Moskwie ateistycznego teatru. Teatr ten pod nazwą „teatla” w najbliższych dniach zostanie otwarty inauguracyjnym przedstawieniem dramatu Majakowskiego p. t. „Obzedy”.

AMERYKAŃCIE URZADZAJĄ SIĘ W ROSJI.

LONDYN, 7 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”) „Guaranty Trust” zawarł umowę z Bankiem Państwa, na zasadzie której czeki i przekazy Trustu będą honorowane na bilanso przez Bank i jego filje „Chicago Tribune” donosi, iż Mason Day, prezes International Barnesdale Corporation, otrzymał od rządu sowieckiego koncesję na ołbrzymie tereny eksploatacyjne naftowe w Baku, pomimo starań, czynionych w tym samym kierunku przez H. Stinnesa, Schell et Co. oraz Standard Oil.

ŚLUB NASTĘPCY TRONU SZWEDZKIEGO.

LONDYN, 6 listopada. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). Oczekują przybytu tutaj króla szwedzkiego, przyjeżdżającego do Victoria Station przez króla Jerzego I następcę tronu wraz z żoną, księżną Mountbatten. Ślub odbył się wczoraj w kaplicy St. James.

NOWY ŚRODEK PRZECIW ARTERJOSKLEROZIE.

PRAGA, 6 listopada. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”). Profesor uniwersytetu praskiego, dr. Młodziejowski, wynalazł środek przeciwko arteriosklerozie.

NOWA DZIELNICA W JEROZO LIMIE.

Stany Zjednoczone podarowały miastu Jerozolimie obszerny teren w dystrykcie Nifortick. Na miejscu tem mają być wzniesione nowe domy z nowoczesnymi domami na wzór bogatych dzielnic w europejskich miastach. Suma ofiarowana w celu tym miastu dosięga 500,000 dolarów. Dzielnica ta będzie centrum mieszkaniowym dla Europejczyków.

Od wydawnictwa

Wobec niepomówianej, wzrastającej wlaży drożyzny, która za rządów chjeno płaśt przyjęła wprost potworne rozmiary, prasa polska znalazła się w niezwykle ciężkiej sytuacji. Szczególnie te pisma, które nie mają poparcia wysokich sronnictw obecnie rządzących, a mają odwagę, pomimo szykan i represji prasowych, przeciwstawiać się ich polityce, sytuację tę odczuwają niezmiernie dotkliwie. Mogą one liczyć jedynie na siebie i na poparcie swych zwolenników i przyjaciół. Poparciem tem ze strony czytelników może być spełnienie przez nich obowiązku wpłacania w porę prenumeraty za otrzymaną codzienną gazetę. Tylko wtedy bowiem pismo stworzy obywatelom na czas najbliższy, który pozwoli sprostać zadaniom, ciążącym na prasie i wymagającym przez czytelników. Dlatego też zwracamy się z gorącym apelem do Sz. Prenumeratorów, aby nie czekając na przysłańie im kwitów do domu, sami wpłacili należność za prenumeratę za miesiąc bieżący, oraz ewentualnie zaległości bezpośrednio w administracji pisma (Piotrkowska 106) w godzinach biurowych.

Jednocześnie zaznaczamy, że wobec przewidywanej w dniach najbliższych nowej podwyżki prenumeraty, tym z prenumeratorów, którzy do 10 b. m. włącznie nie wpłacili należności w administracji należności za listopad, będziemy zmuszeni obliczać prenumeratę po cenach już podwyższonych, wlicząc od początku miesiąca.

Wydawnictwo dzienników „GŁOS POLSKI” „KURIER WIECZORNY”

Krwawy frazes Lohuzerji.

Mięły dół największego niepokoju. — Byłoby źle, gdyby mięły bez żadnego echa tej nauki, jaką w sobie zawierają. Wzburzyły się szerokie masy. Tym razem silniej, niż zazwyczaj. W Polsce odrodzonej nie padło leższe nigdy tyle ofiar. Położenie nigdy nie było tak groźne. Takiego dula Kraków nie widział. Jeżeli teraz fales wzburzenia, co dal Bole, opadną, nie wynika stąd, że można już oddać się błogim myślom o ładzie i spokoju. Czasy nie są bynajmniej spokojne. To, co się stało, pozostawi swój ślad. Przelana krew ludzka jest niebezpiecznym posilem i nigdy nie wiadomo, co i kiedy wyrosnie z pokrzwawionej gleby. W takich czasach lepiej nie rzucać nieostrożnych słów. Na to trzeba zwrócić uwagę żywiółów, które wciąż dzialają metodami, jakie prezydent Wojciechowski dobrze nazwał polityczną Lohuzerją. Lohuzerji wydaje się że zwyczajem, kiedy krzyczy, Lohuzerja sądzi, że spełnia wielki czyn narodowy i społeczny, kiedy wydaje głupia odezwe, albo ogłosi dziesięć bezmyślnych artykułów. Masy są rozgoryczone? Lud pracujący czegoś się domaga? Mówi o swej nędzy? Wola o swe prawa? Burzy się? Prosty na to sposób. Ogłosić, że to wszystko same zdraycy, że to wrogowie ojczyzny, że tam grasuje jedynie wróg państwa, agitator-szpieg, płatny przez obce mocarstwo, że wszystko to skierowane jest przeciw Polsce, która się chce zniszczyć. Wolaż, że nie mają z czego żyć? Włec prosta odpowiedź: jest to wielkie spryszczenie przeciw naprawie skarbu polskiego, przeciw uporządkowaniu finansów państwowych. Dalejże włec pisać, wolać, krzyczeć, że to wszystko nie innego, tylko młecna robota przenlewieńców, ogłoszć w jednej odezwie, że „wrogi elementy wyteją sly dla zycy by Polski ku radości sąsiedów ze wschodu i zachodu“, a znowu w innej, że to tylko „wichrzenia i nadzieja na połączenie Bolszewji poprzez Polskę z Niemcami“.

Tak pisała polityczna Lohuzerja. Czy, aby nie za duzo widzi tych wrogów Ojczyzny skoro wrogami nazywa wszystkich niezadowolonych, wszystkich uginalających się pod ciężarem dzisiejszych warunków? Czy aby nie nazbyt łatwy znalazła sposób wyjaśnienia obecnego stanu rzeczy? I czy te masy „wrogów“, samych tylko wrogów dobrze leczy swa Lohuzerską djabnoza?

Łatwo się pisze każde zdanie. Łatwo się wygłasza „sąd“ o każdej rzeczy. — Trzeba tylko zwolnić się od krepudującego poczucia odpowiedzialności, nie myśleć o skutkach publicznego słowa. Zbierze się wówczas kilkunastu jegomościów, cały zarząd jakiegoż zrzeczenia, i powie, że musi się zwrócić do narodu ze stowem gorącym i napisze: „Rodacy! Rozpoczęła się walka na śmierć i życie“. Śmierć i życie... Dwa bardzo poważne wyrazy. Niedobrze, kiedy po takich wyrazach następuje wywód kłamliwy, nieodpowiedzialny i bezwzględny.

Oto „sociologia“: z jednej strony zbawcy narodu, z drugiej całe rzesze wrogów. Tak! ma być stan rzeczy. A oto drogowskaz: walka na śmierć i życie. Tylko o

Z MUZYKI. KONCERT L. F. O.

Brahmsa IV-ta symfonia — to festiwal muzyczny, bo Brahms, ten kontynuator klerunku klasycznego, który odziedziczył po Haydnie szlachetność, po Mozarcie wdziek, po Beethovenie głębie, po Schubertle serce gorące, ten zawily i niezrozumiały Brahms, który był przez długi czas postrachem dla publiczności, fikroć figurował w programie koncertu kameralnego lub symfonicznego — stał się w dobie obecnej atrakcją. Czwarta symfonia E-moll, uznawana za najlepsze dzieło twórcy, bardziej skomplikowana od trzech nieodrodnich jej siostrzyz, jest zarazem potwierdzeniem, że Brahms nie używał żadnych ustępstw na rzecz ogólnego smaku, nie uznaje brawury bezcelowej, a wszystko u niego aż do najpodrzedniejszej pozornle hfracji jest środkiem do wyrażenia idei i ducha.

Najlepiej stosunkowo wykonana była część druga i trzecia, bo warjacje w części ostatniej nie odznaczały się należytą plastyką, która jest nieodzowna dla rozwikłania polifonicznego gotyku brahmsowskiej koncepcji.

Nastąpił Wagner, poeta żywiółów, u którego wszystko ma jakąś kosmiczną potęgę, począwszy od głósów natury, aż do uderzeń serca, a tragedje uczuć i namiętności szaleją niby kataklizmy przyrody w piersiach bóstw i olbrzymów. Bahaterowie Wagnera, potężni dzikości instyktów pierwotnych, bratają się z powietrzem, z wodą, z ogniem, z górami, i oblokami we wspólnej walce z przeznaczeniem, a „natura“ jest namlepną w tym odwiecznym dramacie aktorka. Stąd niezwykła technika jego muzyki, której prawa harmonji pódal pod panowanie poz-ejl, wyzyskując wszystkie przymloty dźwięku. Określiwszy w malych zarysach zawilosc wagnerowskiego stylu łatwiej pojąć trudność zadania artysty w od twarzaniu postaci bohaterów Wagnera, a te stanowią główne pole dzialalności p. Melanii Kurt, która wykonała fragmenty „Trystana i Izoldy“ oraz „Zmlerzchu bogów“. Artystyka ma na uslugi swoje glos, imponujący spizowają metalicznoscia, frazją młodjyną, szeroka i szlachetna, odbijająca w sobie odruchny uczucia z bezposrednią silą, a sztuka jej odwórcza nosi na sobie pletno dostojęstwa.

Prawda, że u Wagnera głównym środkiem, służącym do odtworzenia dramatycznego wyrazu, jest orkiestra, która ze swej blernej roli, jaką spełniała w dawnej operze, wysuną się na plan pierwszy i spowija akcję sceniczną w tancie dźwiękową wypowiedzenia tego, czego słowo poetyckie wyrazić nie zdola. Ale dyr. Fiteberg zbyt mało mitygował orkiestrę, która niżejscami przykrywała donośny glos solistki. F. R. Hal.

Jednem nie myśleć: o skutkach krwawego frazesu. Tylko nad jednym się nie zastanawiać: czy się mówi prawdę. A nade wszystko: głośno, jaknajgłośniej krzyczeć. Wówczas może kto pomyśleć: co to musi być za sila tak krzycząca!

Rzeczywistosc domaga się czego innego. Domaga się powal. Krew przelana niemą w sobie nie żartobliwego, i wszelką Lohuzerję trzeba konieczne zniszczyć. Widz.

TEATRY. Teatr miejski.

Dzisiaj, egzotyczny dramat P. Frondaleta p. t. „Dom osaczony“, którego wczorajszą premiera cieszyła się powodzeniem. W rolach głównych pp. Starska, Kosińska, Krasnowiecki i Komornicka.

Teatr popularny. Dzisiaj, we czwartek, 8 b. m., o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie wczorajszej premiery, wodewilu w 4 akt, ze śpiewami i tańcami Fr. Downika p. t. „Stare Miasto“. W piątek, 9 b. m., o godz. 8.15 w. „Stare Miasto“. W sobotę 10 b. m. o g. 8.45 po poł. dla młodzieży po cenach zniżonych 4-o aktowa sztuka p. t. „Hajduczek“ z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“.

SPRAWY WOJSKOWE. — Odnaczenia włoskie dla oficerów polskich. Jak nas informują, w najbliższych dniach zostaną nadane order-y włoskie szeregowi oficerów wojsk polskich.

Urlopy oficerskie. Minister spraw wojskowych generał Szeptycki wydał rozporządzenie, że ogólna ilość czasu przebytych przez oficera w prześlagu jednego roku na urloпах osobowych t. j. wypoczynkowym, służbowym i okolicznościowym, z zachowaniem uposażenia, nie może przekraczać ośmiu tygodni.

Żołnierz polski pod Gorlicami. General dywizji Łanik wydaje książkę o dzialalności setnego pułku ziemi cieszynskiej w czasie słynnego przelazania frontu pod Gorlicami w bitwach od 30 kwietnia do 9 maja 1915 roku.

Dostawy samochodów dla armii. W najbliższych dniach zostanie ogłoszony konkurs przez M. S. Wojsk. na dostawę samochodów ciężarowych. Do konkursu s'ana mogą najpoważniejsze firmy krajowe, a niektóre z nich w połączeniu z firmami zagranicznymi.

Pionier obrony przeciwgazowej w Łodzi. Znany ogólnie ze swych występów, mających na celu spopularyzować idee obrony przeciwgazowej w społeczeństwie, pułkownik Adolf Malyszko przybywa do Łodzi na zaproszenie stowarzyszenia techników i wygłosi w dniu 9 b. m. t. j. jutro odczyt p. t. „Wojna chemiczno-powietrzna“.

Cieca odczyt udostępni szerszym kołom ludności, stowarzyszenie urządza go w sali stowarzyszenia miłośników muzyki (Traugutta 2, Grand Hotel).

Niezwykłe aktualny temat odczytu nie wątpliwie obudzi zainteresowanie i ścia-gnię na odczyt pokazną liczbę ludzi.

Co nam zatruwać będzie życie w roku 1924.

Lista podatków i opłat na rzecz magistratu. Tylko cuchnące łódzkie powietrze nie zostało opodatkowane.

Wtorkowe posiedzenie magistratu poświęcone było w przeważnej części rozpatrywaniu wniosków wydziału podatkowego opar-tych na zastosowaniu obowiązującej już ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a dotyczących bądź dalszego utrzymania w mocy pobieranych dotychczas podatków miejskich, bądź też wprowadzenia odpowiednich zmian w istniejących statutach podatkowych.

Uchwały, powzięte przez magistrat, przedłożone zostaną w najkrótszym czasie radzie miejskiej, celem zatwierdzenia. Uchwały te dotyczą szeregu podatków i opłat miejskich, według poniższego zestawienia.

Magistrat postanowił pobierać nadal od dnia 1 stycznia 1924 roku podatek widowiskowy według norm dotychczas obowiązujących, t. j. od widowisk teatralnych i występów o wyższej wartości artystycznej lub naukowej — w wysokości 10 proc. ceny biletów wstępu; od filmów krajowych — 50 pr., od filmów zagranicznych — 75 pr., od zabaw i popisów stowarzyszeń sportowych i gimnastycznych — 10 proc. ceny biletów wstępu; od wstępu na wyścigi i podobne widowiska, połączone z grą i zakładami oprócz podatku zwykłego podatki od stawek gry w wysokości 25 pr. stawki i od wygranych — w wysokości 50 proc. sumy wygranej. Podatek ryczałtowy od zabaw bez płatnych, urządzanych przez związki i stowarzyszenia, pobierany będzie w wysokości od 15 milionów mk., z zastosowaniem mnożnika.

Na zasadzie p. 1 art. 20 teje ustawy postanowiono utrzymać w mocy statut o poborze specjalnej składki na budowę gmachu teatru miejskiego na dalszy okres pięcioletni.

W myśl art. 12 ustawy miasto pobierać będzie nadal podatek od ładunków kolejowych według norm, ustalonych przez min. spraw wewn. względnie min. skarbu.

W myśl art. 13 ustawy pobierana będzie nadal opłata komunalna od umów o przeniesieniu własności nieruchomości w wysokości 4 pr. tej sumy, jaka służy za podstawę wymiaru opłaty podatkowej.

Od 1 stycznia 1924 roku pobierany będzie również podatek komunalny od weksli, przedstawionych do protestu w wysokości pół proc. sumy wekslowej oraz podatek od oświetlenia elektrycznego i gazowego w wysokości 50 pr. ceny elektryczności i gazu, uży-

wanych do celów oświetlenia w lokalach z wyszynkiem alkoholu i w lokalach zabaw, rozrywek i widowisk.

W myśl ust. 4 i 5 art. 7 ustawy utrzymany będzie w mocy pobór podatku miejskiego za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umebliowanych i go spodach, na zasadach wyszczególnionych w statucie o tym podatku, oraz podatek od biletów jazdy tramwajami miejskimi i kolejkami dojazdowymi.

Opłaty komunalne za czynności i poświadczenia organów samorządowych ściagane będą w tej samej wysokości, w jakiej je pobierają za te same czynności władze państwowe.

W myśl art. 7 ustawy pobierać będzie miasto nadal podatek od lokali według stopy, którą za każdy rok oznacza minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu; wolne od podatku są zasadniczo lokale mieszkalne jednoizbowe oraz mieszkania iwa łódów, wdów i sierot ryczące, pobierających rentę oraz emerytów, pobierających wsparcie na starość i niemoc.

Na zasadzie ust. 1 art. 20 ustawy pobierany będzie podatek miejski od psów w wysokości zasadniczej: od psa zwykłego 100 tys. mk. rocznie, od psa lafcuchowego — 50 tys. mk., od psa myśliwskiego 200 tys. mk. (za każdego następnego 250 tys. mk.), z zastosowaniem mnożnika w myśl ust. 2 art. 68 ustawy. Utrzymany będzie nadal w mocy podatek sylwestrowy według obowiązującego dotychczas statutu.

Po dniu wejścia w życie nowej ustawy o obliczaniu kar za zwłokę odsetki zwłoki od zaległych podatków pobierane będą: za czas do ogłoszenia nowej ustawy w wysokości 10 proc. miesięcznie, zaś od dnia ogłoszenia nowej ustawy do dnia spłaty całej sumy zaległej w wysokości 5 proc. dziennie.

Jedwabie na abażury nadeszły Skład materiałów jedwabnych Bruno Rozenberk Piotrkowska 103, telef. 846.

G. FERRERO. Jak pogodzić ubóstwo i zbytek? Skutki wojny światowej. G. Ferrero, znakomity historyk włoski, autor świetnej historii Rzymu, zabyłszy jako oryginalny socjolog-publicysta, często paradoksalny, jeszcze częściej śmiały i odważny bojownik prawdy i sprawiedliwości dziełowej. Znakomite studia i szkice Ferrero publikowane w Ilustration paryskiej wywołują gorące polemiki i nie mniej gorące pro i contra z powodu ostrości i śmiałości w sadach o wynikach wojny i o polityce europejskiej. G. Ferrero największa zasługa na dziś jest bojowanie o prawa myśli i intelektu w epoce marazmu i zastój. Redakcja. Czy obecnie jesteśmy bogatsi, czy ubojsi, niż w roku 1914? W teorji jesteśmy wszyscy jednego zdania: w ciągu ostatnich dziesięciu lat Europa zubożała. — Fakt ten wydaje się nam oczywistym.

Millony ludzi zginęły w kwiecie wieku, bogate prowincje Francji, Belgii, Polski, Serbji i Azji Mniejszej zostały zniszczone. Kwitnące kraje jak Rosja, Turcja, Austria, Węgry i Niemcy są zrujnowane.

Wszystkie państwa: zwycięscy, zwyciężeni i neutralni siedzą po uszy w długach. Jak można przypuścić, że takie straty nie naruszyły i nie zmniejszły bogactw Europy? Jakkolwiek zasadniczo nikt nie przeczy, musimy przyznać, że pomimo wszystko świat żyje tak, jakgdyby się zbogacił. Widzimy, że wydaje się na swe kaprysy i zachcianki znacznie więcej niż wydawało się w roku 1914. Gdy porównamy obecną wartość pieniądzy ze złotym parvitem czasów przedwojennych, skonstatujemy, że wszystkie rządy powiększyły swe budżety, a nawet je podwoiły lub potroili. A narody poszły oczywiście za ich przykładem. Od dziesięciu lat, wszystkie na rody przyzwyozały się do większych wydatków. Wydają one więcej na ubiór, na pożywienie, na zabawy, a nawet na zaspokojenie swych naloarów. Okoliczność ta daje wszystkim państwom, nawet najbardziej zrujnowanym, pozory pewnej zamożności. Należy jednak zaznaczyć, że pod tą pozorną powłoką zamożności kryje się dużo nędzy, tak, że tylko niewtajemniczone oko widzi błyszcząca powierzchnie. Ale nie plega kwestii, że każdy pragnie dziś

żyć lepiej i wygodniej, niż przed wojną i że... mu się to udaje! Majątek znika, a wydatki rosną! Jak objaśnić tę sprzeczność? Odpowiedź na pytanie należy czerpać z niewyjaśnionej jeszcze kwestji — z wpływu wojny na psychikę narodów i na ich dobrobyt. Jeżeli wniosek, iż wojna wzbogaci narody jest może zbyt optymistyczny, to z drugiej strony twierdzenie, że wojna wszystko niszczy również nie wyczerpuje tej kwestji.

Staliśmy tu przed zagadką życia, której rozwiązanie nie jest łatwe. Ale pomimo to, warto jest w naszych nowolewnych czasach przyrzed się bliżej tej sprawie. Przedewszystkiem zaznacze, że pozorną sprzeczność tych rzeczy w ciągu ostatnich lat nie zażławi dotychczasowego znawcy starożytności. Przed dwudziestuleciem laty roz poczętem swe studia nad unadkiem Rzymu jako republiki i przez długi szereg lat nie mogłem znaleźć właściwego wyjaśnienia i oświelenia tego zjawiska. Z jednej bowiem strony, było zupełnie ściśle dowiedzione, że ciagle wojny i przewroty, które w ciągu ostatnich dwóch stuleci rozgrywały się na wbrzeżach morza

Śródziemnego, zniszczyły olbrzymie bogactwa. A nie można również zaprzeczyć, że w ciągu tych stuleci zbytek zawitał nawet tam, gdzie przedtem nie widziano nigdy złotej monety.

Zagadnienie to nie dawało mi spokoju. Zdawało mi się koniec końców, że znalazłem rozwiązanie; zdawało mi się, iż wszystko to polega na uruchomieniu kapitału, w najkonkretniejszej jego formie, a mianowicie w postaci złota rzuconego na — rynek.

W starożytności światwicie i pa łace bogaczy i władców były skarbcami, zawierającymi niezliczone bogactwa. Pokój pozwalał na gromadzenie złota, srebra, monet, dzieł sztuki, futer, kobierców i wszelkich przedmiotów zbytku. Po każdym zwycięstwie Rzym zabierał te skarby i puszczał je w obieg, jako złote lub srebrne monety.

Ostatnim skarbem, który wpał w ręce Rzymu, był skarb Ptolemeuszów.

Gdy po śmierci Antoniusza, Oktawiusz wkroczył do Aleksandriji, znalazł w pałacu królewskim olbrzymia, bańczca wprost skarbnice. Ukryto tam najcenniejsze okaz sztuki starożytnej.

Wszystkie te skarby Rzym rzu cił do tygla, by wyjąć je stamtąd

w postaci monet. Skarb ten umożliwił Oktawiuszowi podtrzymanie rozpadającej się wówczas arystokratycznej republiki.

W dziele „Wielkość i upadek Rzymu“ oświeciłem niezwykły mechanizm tej polityki finansowej.

Puszczane w ten sposób w obieg złote i srebrne monety podniosły silę nabywczą wielu ludzi. Nowobogacy owych czasów, czy to żołnierze, czy też rolnicy, wydawali i lubili wydawać duże sumy na rzeczy zbytkowne. W ten sposób rosły ceny. Wysokie znów ceny, jakkolwiek powiększały ubóstwo pewnej części narodu, podnosiły samopoczucie i odwagę a także zapal do pracy i bogacenia się chłopów, robotników i przekupców, którzy w ten sposób wetowali sobie straty wojenne. W ten sposób rozkwitał zbytek i rosił pomimo ruin i zgłiszcz, które nieprzyły się dookoła.

Widzimy włec, że bez mobilizacji ukrytego kapitału, istnienie republiki w ostatnim jej stuleciu byłoby zupełnie niemożliwe.

W mniej wyraźnej formie, widzi my ten sam skutek po każdym wstrząśnieniu i po każdej wojnie. Tak było w starożytności, tak było po wielkiej francuskiej rewolucji, tak było po upadku cesarstwa. (Dok. nast.)

## Kilka szczegółów

### Polityka dyskontowego komitetu przy oddziale P. K. K. P. w Łodzi.

W numerze wczorajszym „Głosu Polskiego” zamieściłszy artykuł streszczający memoriał szeregu firm włókienniczych łódzkich, wystosowany do rządu z zażaleniem na politykę dyskontowego komitetu przy P.K.K.P. w Łodzi, który, wbrew intencjom rządu, krzywdzi niektóre firmy, a faworyzuje w dwójnasób inne.

Na postawie dostarczonych nam szczegółów pokrzywdzenie jednych, a faworyzowanie innych firm w cyfrach przedstawia się następująco:

Firma: Belgiskie Tow. Akcyjne Emila Haeblera korzysta obecnie z kredytu dyskontowego w wysokości 6 i pół miljarde mhp.

Firma ta zatrudnia 2400 robotników, Robocizna miesięczna przed podwyżkami wynosiła 14 miljarde. Podatek obrotowy około 11 miljarde, a więc o 100 procent więcej niż kredyt dyskontowy.

Firma Allart, Rousseau i Ska zatrudnia 1600 robotników na trzy dni w tygodniu, gdyż odbiorcy przedsięwzięcia nie mogą dać więcej, jak 40 procent gotówki. Produkcja wynosiła miesięcznie w początku roku około 120 tys. kg. Przechodzi po cenie przeciętnej 2 dolary za kg., co czyni 240.000 dolar.

Ponieważ cały kredyt firmy w P.K.K.P., łącznie z bankowymi kredytami nie wynosi więcej niż 15 miljarde, czyli około 8000 dolarów, zaś przy powyższym uruchomieniu i przy sprzedaży 40 proc. gotówka a 60 wekslami musiałaby mieć możność dyskontowania 140 tysięcy dolarów, widziała się ta firma zmuszona do redukcji pracy i wstrzymania przyjmowania weksli od klientów, co znów spowodowało redukcję pracy w tkalnicach czesankowych. Wobec tego firma czyni przygotowania do dalszej redukcji pracy.

Przedsiębiorstwa czesankowa P. Dessurmont, Motte i Ska zatrudnia przeszło 900 robotników i urzędników, produkując przy normalnej pracy 100.000 kg. Przechodzi czesankowej, co stanowi przy przeciętnej cenie 2 dol. za kg., miesięczny obrót 200.000 dol., t.j. przy dzisiejszym kursie mhp. 400 miljarde. Firma ta wypłaca robotnikom 10 miljarde mhp. miesięcznie i zapłaciła podatek obrotowy za miesiąc sierpnia 667 miljarde mhp., a za wrzesień r. b. 620 miljarde mhp.

W stosunku do powyższych liczb kredyt dyskontowy w wysokości 2 i pół miljarde bezpośrednio i pół miljarde za pośrednictwem banku, jest stanowczo za mały.

W podobny sposób traktowane są i inne firmy, których szczegółowe wyliczenia zajęłyby zbyt dużo miejsca.

W przeciwieństwie do tego taka np. „Widzewska Manufaktura” korzystała do ostatniej podwyżki, z kredytu w wysokości 60 miljarde. Firma ta według ścisłych obliczeń zatrudnia 9920 robotników, czyli cztery razy więcej niż Belgiskie Tow. Haeblera, a 10 razy więcej niż Dessurmont.

Obroty miesięczne Widzewskiej Manufaktury szacują wjaźnieniu na 700 tysięcy dolarów czyli około 3 razy więcej niż Haeblera, Allarta i Dessurmonta.

Przy sprawiedliwym rozdziale kredytu wyżej wymienione firmy winny otrzymać w P.K.K.P. od 2 i pół do 3 miljarde na każde 10 miljarde otrzymane przez Widzewską Manufakturę.

Przytaczamy tutaj „Widzewską Manufakturę” jako stosunkowo nie najbardziej uprzywilejowaną, gdyż są firmy, które znajdują się w warunkach jeszcze korzystniejszych.

To są rażące niesprawiedliwości, wymagające natychmiastowej reakcji, gdyż stanowią one jedną z najważniejszych przyczyn bezrobocia i redukcji pracy, jaka toczy dziesiątki przedsiębiorstw średniego i małego przemysłu, uzałoznionych od warunków sprzedaży w firmach produkujących niezbędny dla nich półfabrykat.

Skargi na politykę komitetu dyskontowego w Łodzi i na specyficzne stosunki jakie panują w łódzkim oddziale P.K.K.P. stają się coraz częstsze i coraz głośniejsze.

O najzupełniejszym braku orientacji ze strony tej instytucji i o uleganiu różnym wpływom świadczy dobitnie fakt, że gdy w kwietniu jedna z powyższych firm z powodu niemożności konkurencji z innymi, wskutek upośledzenia kredytowego wstrzymała całkowicie pracę, P.K.K.P., chcąc uniknąć zbytecznego rozgłaszania sprawy, natychmiast podniosła jej kredyt ze 100 milionów na 3 miljardy.

Mówiono wtedy o tem, że firma ta uprawia szantaż i wymusza kredyt. Jeżeli tak było, dlaczego to nagłe i wielkie ustępstwo?

Widocznie nie wszystko, co się dzieje w gmachu przy Al. Kosciuszki jest w porządku.

K. Tyr.

## Bilans płatniczy Łodzi czynny.

Wysłano z Łodzi 45 a przysłano do Łodzi 83 miliardów.

Pomimo podnoszenia taryfy pocztowej, ruch na poczcie wcale się nie zmniejszył.

W ubiegłym miesiącu (październik) wysłano przesyłek pocztowych 82.000, a nadeszło 86.000, przekazów pocztowych wysłano 21 tys. na sumę 45.378 milionów, a wypłacono 26 tysięcy na sumę 83.670 milionów.

Jedynie w dziale paczkowym

podwyżka taryfy wpłynęła na zmniejszenie ruchu.

W miesiącu październiku poczta łódzka wykspedjowała 250 paczek, kiedy w ubiegłym sezonie były dni, że wysyłała około 3000 i więcej paczek dziennie.

Oplaty od przekazów pocztowych nie są powiększone, to też dział ten stale zwiększa swe obroty. (p.)

## Oszczędności w Europie.

P. Stan, du Moriez we wczorajszym „Journal de Pologne” pisze w obronie koniecznych oszczędności w naszym budżecie i przytacza parę ciekawych przykładów z innych krajów.

W Polsce buduje się obecnie duzo szkół w miastach, a nawet po wsiach, w ocalonej już od ruiny finansowej Austrii, wstrzymano budowę nawet politechniki w samym Wiedniu.

W demokratycznej i oświeconej Szwajcarii poczyniono duze o oszczędności dla zachowania i nadsil w zdrowiu finansów. Jak widać ze sprawozdania w kantonie

genewskim nowy budżet zmniejszono o 6.753.800 fr. zł., z czego niemal połowę zaoszczędzono w dziale oświaty publicznej. Liczne oszczędności poczyniono też w działach robót publicznych, hygieny i opieki społecznej.

Ciekawe też są dane, przytoczone przez p. du Morieza co do kolei szwajcarskich. W r. 1920 liczyły one 40000 urzędników i robotników i dawały deficyt, zredukowano ilość pracowników do 35109 i osiągnięto 100 milionów zysku.

„Nie zwiększa się ich liczby — dodaje p. du Moriez — lecz obniża cenę biletów. Szczęśliwy kraj!

## 15.7 biljonów.

Ostatni wykaz P. K. K. P. obejmujący drugą debatę październikową wykazuje dalszy ubytek gotówki w walutach zagranicznych w sumie około 130 tysięcy marek złotych.

Natomiast stan rachunków zagranicznych powiększył się o równowartość 2.300.000 marek złotych. W markach polskich różnicę tę wykazano w wysokości 1001 miliardów marek polskich.

Stan portfeli wekslowego w dniu 20 października wynosił 2709 miliardów marek. Powiększył się zatem o 342 miljardy.

Stan pożyczek terminowych, towarowych w tym samym dniu podniósł się o dalszych 85 miliardów i wynosi obecnie 827 miliardów.

Dług skarbu państwa w drugiej dekadzie października wynosił dokładnie 14.446.000.000.000 marek. Przyrost w ciągu omawianych 10 dni wyraża się w cyfrze 2.256 miliardów, czyli na potrzeby skarbu drukowano w tempie 225 miliardów na dzień.

Obieg banknotów w dniu 20 paźdz. wynosił 15.764.064.005.659 mhp. W ciągu 10 dni przybyło 2.761 miliardów. Z tego skarb ruszył 2.256 miliardów, reszta zaś poszła na powiększenie kredytów dyskontowych i na inne aktywa, które wzrosły o 428 miliardów mhp.

Z powodu zmniejszonego zapotrzebowania gotówki między 10 a 20 wkłady na rachunkach żyrowych wzrosły o 1208 miliardów.

(—)

## Guldenny gdańskie.

GDANSK, 7 listopada. (AW). Jeszcze w bieżącym tygodniu sejm gdański opracuje projekt zaprowadzenie waluty guldenu. W myśl paragrafu 2 tej ustawy, podkładem waluty guldenu ma być hipoteki, zapisy, obligacje należne w kasach, ubezpieczenia na życie, renty i t. p. O ile Gdańsk będzie miejscem wypłaty, żądania opiewającego na marki niemieckie, wówczas wypłata uskuteczniana będzie według kursu z dniami 2 stycznia 1924 r. na guldenny. W ten sposób za 10.000 marek papierowych, według kursu z dnia 8 listopada 1923 r., zostanie wypłacono 140-tysięczną część fenta guldenu.

## SOWIECKI BANK W GDANSKU.

W najbliższej przyszłości ma być otwarty oddział rosyjskiego państwowego banku sowieckiego w Gdańsku.

## Sowiety otrzymały handlowe kredyty.

W czasie ostatniego pobytu przedstawicieli sowieckich handlowych w Finlandji i Skandynawji udało się im pozyskać kredyt od Skandynawji i Finlandji dla „Gostorguu” (handel wewnętrzny) na termin 4 miesiące. Kredyt ten gwarantowany jest przez miejscowe rosyjskie przedstawicielstwa handlowe.

## Sowiecka pożyczka cukrowa.

„Narkomfin” (komisarjat finansowy) opracował projekt emisji krótkoterminowej pożyczki cukrowej. Pożyczka ta w swoim charakterze gospodarczym i politycznym opiera się na zasadach pożyczki zbożowej. Powinna ona według obliczeń teoretycznych pokryć uprzednio czynione wkłady na bieżącą kampanie cukrowa. Obligacje tej pożyczki opiewają na wartość 10 funtów i 15 pudów cukru rafinowanego. Obligacje cukrowe będą dopuszczalne do obiegu giełdowego, są wolne od podatków i mają obieg.

## Wczoraj na giełdzie.

Dolar 1.700.000. Akcje mocno.

Zakończenie strajku powszechnego spowodowało ostateczne odpreżenie się sytuacji na giełdzie.

Kurs dolara ustalili się na 1.700.000 mk., przyczem zaoferowanie było dostateczne.

W obrotach pozagiełdowych w Łodzi w godzinach porannych żądano za dolary do 1.900.000 mk. Po nadejściu notowań giełdy oficjalnej tendencja osłabła, a kursy cofnęły się do 1.800.000 mk. —

W Warszawie ofiarowano materiały po kursach jeszcze niższych.

Z powodu środy na giełdzie oficjalnej tranzakcji akcjami nie dokonywano. W obrotach pozagiełdowych tendencja znacznie się wzmocniła. Kursy poszukiwanych papierów zyskały po kilkanaście procent kursów wtorkowych.

Zwyżki te wpłyną na dzisiejsze kształtowanie się kursów na giełdzie oficjalnej. — or —

## Projekt ustawy o taryfach kolejowych.

Mn. kolei żelaznych opracowało projekt ustawy o taryfach polskich kolei żelaznych. Projekt powyższej ustawy przekazuje kierownictwo i nadzór nad taryfami ministrowi kolei żelaznych, kierując się pod tym względem praktyką zarówno Niemiec jak i przedwojennej Rosji. — W Niemczech zwierzchnie kierownictwo nad taryfami posiadał minister kolei, w Rosji zaś — minister skarbu. Celem zaś zapewnienia należytego wpływu na układ taryf sferom gospodarczym, oraz

władzom rządowym, projekt ustawy zapewnia udział w omawianiu wszelkich założeń taryfowych dwu organom specjalnym: 1) komitetowi taryfowemu państwowej rady kolejowej, jako reprezentacji organów samorządowych, oraz gospodarczych organizacji społecznych i 2) międzyministerjalnej komisji taryfowej, złożonej z przedstawicieli ministerstw fachowych. Projekt ten jest przedmiotem narady międzyministerjalnej

## Ceny cukru.

Wobec tego, iż ceny cukru kształtują się w zależności od kursu franka szwajcarskiego, cenę kryształu na pierwszą dekadę listopada podwyższono z 10,900 do 16,500 tysięcy za worek 100 kg., nie licząc akcyzy, przewozu, kosztów handlowych i t. p. Podwyżka ta dotyczy tylko odbiorców prywatnych. Dla ogólnokrajowych związków spółdzielczych oraz wydziałów aprowizacyjnych

miast, otrzymujących cukier za pośrednictwem nadzwyczajnego komisarza zwalczania drożyzny, dr. Bajdy, zachowano, na zasadzie specjalnej umowy, cenę poprzedniej dekady. W ten sposób spółdzielnie oraz wydział zaopatrywania mogą sprzedawać obecnie kryształ po 200.000 mk. za kg. handlujący zaś detaliści winni liczyć nie więcej ponad 260.000 mk. za kg.

## Chaos walutowy w Niemczech.

GDANSK, 7 listopada. (PAT). — Niewspółmierność kursu urzędowego dolara w Berlinie i prywatnego kursu w Gdańsku przekracza wszelkie granice. Wczoraj kurs urzędowy dolara wynosił w Berlinie 420 miliardów, dziś kurs poranny w Gdańsku w obrotach prywatnych 6 biljonów. Kurs dolara w guldenach gdańskich wynosił 6.600 w markach polskich 1.700.000. — Czek na Warszawę 1.800.000. Nie-

spodzianka na giełdzie urzędowej w Gdańsku było notowanie kursu funta angielskiego, którego kurs doszedł do 6 biljonów, chociaż przed południem kurs dolara sięgał 6 i pół biliona. Dowodzi to, że wszelkie obliczenia w markach niemieckich nie mają żadnego znaczenia. Na giełdzie urzędowej kurs dolara zaznacza się podwyżką w stosunku do guldena.

## Rynek pieniężny.

### Warszawska giełda urzędowa.

Kursy końcowe. WARSZAWA 7 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA:	
Dolary amer.	1.725.000—1.700.000
CZEKI	
Belgia	88750—86250
London	7.950.000—7.590.000
N York	1.780.000—1.700.000
Paryż	105.000—93.500
Praga	51.600—49.800
Szwajcaria	516.500—532.000
Wiedeń	25.000—24.000
Włochy	79.000
Frank złoty	3320 00

### Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 7-go listopada (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

GOTÓWKA:	
Dolary	1.860.000
AKCJE.	
Puls	2.0
Wildt	205
Czersk	470
Cukier	41.00
Kop. Węgla	4.500
Cegielski	575
Lilpop	4.0
Modrzejów	550
Ostrowieckie	9.00
Parowozy	26.0
Pocisk	390
Rudzi	2.00
Starachowice	2.00
Borkowski	370
Jablkowscy	160
Zęgluga	85

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 7 listopada. (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

(Notow. w guld. gdańskich).	
Dolary	56.251—56.516
Guldenny hol.	216.21—217.29
Marka pol.	5.242—5.258
Warszawa	3.142—3.168

### Nieurzędowa giełda gdańska

GDANSK, 6 listopada (Pat). Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolar (w guld.)	5.65
Marka pol. (w guld.)	5.25
Funt szt. w mark. niem.	6000 miljar.

### Urzędowe notowania w Berlinie.

BERLIN, 7 listopada. (Pat) Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

(Notowania w milionach).

Marka polska	561
Holandja	243590—244610
Buenos Aires	197505—198498
Belgia	5.925—51071
Norwegja	95765—94253
Dania	107750—108270
Szwecja	16.585—166415
Finlandja	16957—17045
Włochy	27950—23070
Anglia	279500—280700
Ameryka	62.4.25—65.1575
Francia	35910—36090
Szwajcaria	1117.00—112280
Hiszpanja	83790—84210
Budapeszt (tysiący)	33.315—34085
Rio de Janeiro	55860—55840
Bułgaria	5785—5815
Leje rum	4500
Potugalia	24738—24332
Wiedeń (tysiący)	8977—9325
Praga	185.4—1.446

### Końcowe notowania w Zurychu.

#### Zamknięcie giełdy

ZURYCH, 7 listopada. (Pat). Dzisiejsze notowania były następujące:

Nowy-jork	62.50
London	25.11
Paryż	52.37
Praga	16.45
Wiedeń	0.0079.25
Korony austr.	0.0795.10
Budapeszt	0.0308
Beograd	6.50
Sołja	5.17

### Do ogrzewań centralnych!

**KOKSIK** płukany wagonowo i na wozy po cenach b. przystępnych. —  
**SPRZEDAŻ: Meve Gajewski**  
Piotrkowska 44. Letnia róg Konstancyńskiej.  
Telefon 10-89.

Zarząd przytułku położniczego T-wa „Linus Hacholim” niniejszym zawiadamia, że dalszy ciąg

### Ogólnego Zebrania

z dnia 31 października r. b. odbędzie się  
**dnia 20 listopada r. b. o godz. 6-iej popoł.**

Porządek dzienny:

- 1) Wybór Zarządu
- 2) Wolne wnioski

Z poważaniem  
Zarząd przytułku położniczego  
„Linus Hacholim” Potudniowa 19.

Oficjalna **Cedula Giełdy Warszawskiej** Oficjalna  
do nabycia w **akcyjowa i walutowa** do nabycia w

**Polskiej Agencji Telegraficznej**  
Zawadzka 11, I<sup>ca</sup> piętro (Województwo)  
codziennie od 1-3 po południu.

W godzinach rannych wszystkie giełdy światowe i wszystkie notowania giełd bawełnianych.

## Licytacje przymusowe.

Urząd Sekwestracyjny m. Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 8-go listopada 1923 roku o g. 9 rano odbędzie się licytacje ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki.

- Fajngolda Ch., Radwańska 17, lustro. Klance Karola, Targowa 57, biurko. Czurapski W., Radwańska 44, szafa. Goida A., Prez. Narutowicza 40, pianino, kredens i otomana. Gerszona F., Zamenhoffa 6, szafa. Hurwicz B., Zamenhoffa 6, kredens. Jabłoń M., Zamenhoffa 13, pianino. Jabłoń, Zamenhoffa 15, kredens. Wenske J., Skłodowa 21, 2 szafy. Ungera J., Wólcząńska 27, kredens. Fuksa M., Wólcząńska 41, lustro. Gessnera O., Wólcząńska 109, lustro i otomana. Knopmana A., Wólcząńska 159, lustro. Kroczmelskiego F., Szara 21, 2 szafy. Michrowskiego B. i Altmana S., Moniuszki 1, biurko. Hajdrycha T., 6-go Sierpnia 7, 10 butelek likieru. Słobodzkiego M., Wschodnia 65, kredens i 6 krzesel. Kapelusznika Ch., 6-go Sierpnia 19, sztuka towaru. Kryssa Jakóba, 6-go Sierpnia 20, lustro i kredens. Milgroma M., 6-go Sierpnia 30, kredens. Goldberga H., 6-go Sierpnia 33, szafa. Polickiej T., 6-go Sierpnia 35, 2 kołdry pluszowe. Kulika W., 6-go Sierpnia 37, kredens. Gomburga M., 6-go Sierpnia 39, lustro. Timma E., 6-go Sierpnia 39, otomana. Bank Handlowo-Przemysłowy, Piotrkowska 74, kasa. Djamenta Ch., Napiórkowskiego 47-49, tremo. Kolena B., Pusta 13, koldra. Farbera A., Karola 8, otomana. Wassermana Sz., 6-go Sierpnia 30 795 ai. koldra. Fajnera A., 6-go Sierpnia 37, koldra. Gliwna W., Andrzeja 60, 2 krzesła. Goldberga E., Pusta 9, obrus. Gontarza J., Nawrot 93, stół. Kofkowskiego M., Rzgowska 49, stół. Kolina i Wizenfelda, Pusta 13, lustro. Reichera M., Wólcząńska 18, kanapa. Wofia J., Andrzeja 29, szafa. Białej A., Kilińskiego 92, krzesło. Petera M., Kilińskiego 94, fotel.

### Mebłe klubowe

**DYWANY** Sypialki Stołowe Salony Gabinety Meble biurowe Kuchenne urządzienia Łóżka metalowe  
**DYWANY** po cenach najniższych poleca na dogodn. warunkach  
**Magazyn Mebli** WŁADYSŁAWA **ROMI ZOWSIEGO** ul. Piotrkowska 116 1 p, front, tel 21-61. 1-0-3-10

Dr. **D. Frid**  
Choroby wewnętrzne i dzieci.  
Przyjmuje: 1-2 i 6-7  
**Stenkiewicza 37**  
Telefon 24-78.  
392-1

Dr. **Różaner**  
Choroby skórne weneryczne i mocznicowe, leczenie sztucznym słońcem górskim  
**DZIELNA 9.** Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4-8.  
265-1

Dr. med. **H. Bergson**  
Akuszzeria i chor. kobiece  
**Dzieln. 6**

**Felczarka, akuszzeria i masażystka**  
dyplomowana przyjmuje od 10-12 i 4-5.  
**Moniuszki 11, m. 29.**  
**K. Michałkowa**  
18-2

**MŁODA** energiczna panna, zdalna kasjerka i ekspedjentka poszukuje odpowiadającej posady w jakiegokolwiek branży od zaraz. Oferty do „Głosu” pod „W. S. 245”.  
14:51-1-5



**Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.**  
**Sala Filharmonij.**  
W niedzielę, d. 11 listopada o godz. 12:30 w poł.  
**6-ty KONCERT LUDOWY** (Poranek Symfoniczny)  
Dyrekcja: **TEODOR RYDER**  
Solista: **STEFAN FRENKEL** (skrzypce)  
W programie: SZUBERT: „Symfonia Niekończąca”. SA O: Symfonia Hiszpańska. MOZART-SZUBERT: 2 koncerty na skrzypce, w ołoneczę i waltonię z towarzyszeniem orkiestry (1 raz w Łodzi)  
W wtorek d. 15 listopada r. b. o g. 8:30 w.  
**7 WIELKI KONCERT SYMFONICZNY** (1-szy z II Cyklu Abonamentowego)  
Dyrekcja: **VILMOS KOMOR** (Budapeszt)  
Solistka: **IRENA DUBISKA** (skrzypce)  
Szczegóły w programach  
Kasa przyjmuje zamówienia na II cykl abonamentowy. Abonamenty nie odpowiadają do dnia 10 b. m. posługując się dalsze szczegóły.  
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonij, kasa № 2, o godz. 11-1 i od 8-7.

**Oskar KAHLERT**  
**„SZLIFIERNIA SZKŁA” i „PODLEWNIA LUSTER”**  
**Łódź, ul. Wólcząńska Nr. 109.**  
47-12

**MILJONY** najznakomitszych kieszonkowych elektr.  
**BATERJI** dostarczyć może przez sezon największa w kraju fabryka baterji  
**Zakłady Przemysłowe**  
**TECZA,**  
**KRAKÓW, Czarnowiejska 72/74**  
56-5

**Najnowszy Przewodnik dla Chorych!**  
Napisałem książkę, która ma na celu milionom osób cierpiących, wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.  
Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.  
Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studiów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.  
**Kto pragnie się ratować,** te niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarkowania** wszystkim przygnębionym, niezadowolonym do pracy i z osłabłą wolą ludziom, wskazuję naukową i **naturalną drogę** do pozbycia się cierpienia nerwowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.  
Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco **mojego Przewodnika.** Upraszaamy zaszerpnąć kartę.  
**E. Pasternack, Berlin, N. O., Michaelkirchplatz 13, Oddział 114.**

**Kupno i sprzedaż**  
A.A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Łażnik, Benedykta 28, m. 15. 451-15-k  
**Do sprzedania** samowar i dywan od zaraz. Słowiańska 16 (sklep). 312-2-k  
**przedam ubranie** i zakietowe dla szczupłej osoby prawie nowe i palto zimowe ul. Sienkiewicza 105 m 2. 259-2-k  
**stolik okrągły biały** i dwie gondolki sprzedam tanio. Piotrkowska 291-5 front. 299-2-k

**HERMAN i GROSSMAN**  
Warszawa, Mazowiecka 16  
polecają  
**Fortepiany i Pianina** wszec: światow. fabryki  
**STEINWAY & SONS**  
New-York—Hamburg—Londyn.

**„Dzierżawa”**  
Jest do wydzierżawienia sala wraz z **30 warsztatami tkackimi** 60 onli szerokości i całkowitem urządzeniem.  
Oferty pod „P. K. 250” do admistr. pisma. 290-8

**Zamiana**  
Zamienię lokal sklepowy (front cztery okna wystawowe) obszerny w ożywionej dzielnicy przy ul. Aleksandrowskiej wraz z urządzeniem sklepowym na lokal w śródmieściu. Zgłoszenia przyjmuję „P.A.P.” Cegielniana 19.  
Do sprzedania 282-1

**2 samochody**  
Jeden ciężarowy na nowych gumach o sile 85 koni, marki N.S.U., cenna 300 milionów, drugi osobowy marki Hansa, o sile 24 koni, cenna 400 milionów.  
Blizszych informacji zasiegnąć można u **S. Godlewskiego, Wawelska Nr. 15** (na Balutach) od 8-9 wiecz.

**Ogłoszenia drobne**  
Po 5.000 mk. za wyraz.  
Dla poszukujących pracy mk 5.000 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50.000.

**Nauka i wychow.**  
guchalterji, korektury spowiedzi, stenografji, pisanie na maszynie uczy szybko. Lubiński, Piotrkowska 79. 275-5-n

student udziela 10 lekcji. Specjalność: polski, łacina. — Piotrkowska 18, m. 22. 223-2-n

poszukuję do wspólnej nauki chłopca siedmioltniego, umiętego czytać. Zielona 18, do 11-iej 2-3, m. 12, II piętro. 298-1-n

poszukuję do wspólnej nauki chłopca siedmioltniego, umiętego czytać. Zielona 18, do 11-iej 2-3, m. 12, II piętro. 298-1-n

szkoła rysunkowa, Nawrot 8, m. 8. Zapisy we wtorki i piątki od 5-iej do 7-iej. 14294-1-6

poszukuję do sprzedania samowar i dywan od zaraz. Słowiańska 16 (sklep). 312-2-k

poszukuję do sprzedania samowar i dywan od zaraz. Słowiańska 16 (sklep). 312-2-k

**Lokale, mieszkania**  
młode małżeństwo poszukuje pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „N. 77” 278-1-m  
poszukuje pokoju. Cena obojętna. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia: ul. Leszno 54—sklep. 241-2-m

**Interesy handlowe**  
do sprzedania: nieruchomości, warsztat i ogród, przy Napiórkowskiego, trzy pokoje z kuchnią, zaraz do objęcia. Cena 5500 dol. po kursie dnia. Oferty pod „Zaraz 14297” do Adm. „Głosu” 297-2-h

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Zagubione dokum.**  
Czerwinski Antoni zgubił kartę powołania rocznika 1901 14278-g

**Mydło domowe i do prania „SWELAN”**  
Marka fabr. „Smok”. Zawartość tłuszczu 64-66% W użyciu **najlepsze najtańsze** 235-5  
**najwydatniejsze**  
Cena eksportowa Doll. 16 za 100 Kg. Sprzedaż na miejscu w polskich markach.  
Sp. Akc. „SWELAN”  
Fabryka przetworów chemicznych Pańska 125. Tel. 16-08.